

Kazimierz Bajor

UWAGI O SPOSOBACH PRECYZOWANIA CZASU ZEGAROWEGO  
W JĘZYKU ROSYJSKIM

Przy określaniu czasu za pomocą godzin zegarowych często zachodzi potrzeba wskazania, o jaką porę doby chodzi. Wynika to stąd, że w języku potocznym zarówno godziny popołudniowe, jak i następujące po północy oznaczane są tymi samymi dwunastoma kwantifikatorami.

Powodowani troską o jasność wypowiedzenia się w polszczyźnie w danym razie oprócz wymienienia właściwej godziny dodajemy jeszcze uzupełniające konstrukcje i otrzymujemy takie struktury syntaktyczne jak: trzecia nad ranem, piąta rano, dziesiąta z rana<sup>1</sup>, trzecia po południu, ósma wieczorem (albo ósma wieczór), druga w nocy, druga po północy itp.

W języku rosyjskim do precyzowania czasu zegarowego służy przede wszystkim dopełniacz takich wyrazów jak: dzień, utro, wieczór i nooz, np. tri ozasa dnia, wosiem' ozasow utra, wosiem' ozasow wieczera, tri ozasa noczi. Poza tym są jeszcze w użyciu urobione od wyrażań przyimkowych formy popołudni, popołunoczi np. dwa ozasa popołudni, dwa ozasa popołunoczi. Sposób użycia każdej z wymienionych form zasługuje na uwagę językoznawcy, a jego znajomość ma niewątpliwą wartość aplikacyjną, zwłaszcza dla posługujących się językiem rosyjskim jako obcym.

Zacznijmy od formy dopełniaczowej wyrazu dzień. Analiza wyekscerpowanego, bogatego materiału językowego wykazuje, że forma dnia występuje przeważnie w konstrukcjach z nazwami godzin zegarowych począwszy od jedenastej przed południem i gdzieś na szóstą po południu kończąc, por.: Wstał w 11 ozasow dnia ("Nauka i Żyzn" 1984, 11); [On] pomoczałsia w riedakocyju w dwienadcatom

<sup>1</sup> U Mickiewicza mamy również precyzowanie za pomocą przymiotnika ranny, por.: "P. Andrzej jutro będzie u mnie o godzinie dziesiątej rannej"; "Od godziny trzeciej rannej piszę".

czasu dnia ("Oktiabr" 1983, 5); Około czasu dnia w institut worwałas' aktrisa Gożubkina (Lipatow); Oni dogoworilis' wstrietit' sia w tri czasa dnia u Nacyonalnogo tieatra ("Oktiabr" 12, 1982); W czetyrie czasa dnia Ania dożna była uchodit' (Simonow); W piat' czasow dnia ja zastał jego na parochodie w oczeń płochom sostojanii ("Nowyj Mir" 12, 1984).

Właściwe rozumienie przytoczonych konstrukcji wymaga uświadomienia sobie faktycznego znaczenia, jakie Rosjanie nadają wyrazowi dzień w tych kontekstach. Błędnie odczytał to znaczenie tłumacz "Rzeki Posępnej" W. Szyszkowa, który konstrukcję w szest' czasow dnia oddał polskim wyrażeniem o godzinie szóstej rano<sup>2</sup>. Niezręczny translator potraktował formę tłumaczonego wyrazu dzień jako wyrażającą znaczenie przeciwstawne temu, co rozumie się przez "noc", nadał więc odnośnemu odcinkowi czasu znaczenie "od brzasku do zmroku". Jeśli się zważy, że rano to przecież nic innego jak właśnie "początek dnia", to postawienie znaku równości między tymi dwoma wyrażeniami (szest' czasow dnia - szósta rano), na pierwszy rzut oka nie jest pozbawione wewnętrznej logiki. Utożsamianie jednak tych dwu wyrażen jest nieuprawnione, ponieważ w języku ważniejszy od wszelkiej logiki jest uzus. W rozpatrywanej konstrukcji wyraz dzień należy rozumieć jako odcinek czasu następujący dopiero po godzinach rannych, po poranku. To znaczenie rozpatrywanego polisemantycznego wyrazu dobrze jest wyeksplikowane w słowniku W. Dala, który podaje, że w największym znaczeniu (w samom tiesnom znaczeniu) dzień to - "czasy około południa, odtielajuszczije utro i wieczer". Potwierdzeniem przedstawionego stanu rzeczy są współczesne użycia, w rodzaju następujących kontekstów: Utro otchodiło ko dniu (Ganina); Boj dlisłia s sieni czasow utra do trioch dnia (Simonow); Pochorony w czas dnia, a siejczas jeszczoz utro (Szefer).

Przytoczony materiał z całą oczywistością wskazuje, że to co się w nim rozumie przez "dzień" bynajmniej nie następuje zaraz po ustąpieniu nocy, lecz znacznie później, dopiero w porze bezpośrednio przedpołudniowej. W tym kontekście nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że rozpatrywana konstrukcja dopełniaczowa jest już

<sup>2</sup> Chodzi o konstrukcję w zdaniu: "21 sientiabria w 6 czasow dnia po miestnomu wriemieni u izwiestnogo kommersanta Ilji Pietrowicza Sochatych i suprugii jego Fiewronii rodiłsia syn - pierwieniec".

w dużym stopniu zleksykalizowana o czym świadczy fakt, iż funkcjonuje również przy precyzowaniu czasu zegarowego podczas nocy polarnej na obszarach podbiegunowych. Za przykład może posłużyć następujące zdanie, odnoszące się do sytuacji umiejscowionej w końcu grudnia w Norylsku: Tri czasa dnia, a na ulice tiemień, i fary maszyn rieżut etu gustuju czernotu, zamieszennuju na kłubach para ("Junost'" 11, 1984).

W języku polskim wyrazu dzień do precyzowania czasu zegarowego właściwie się nie używa. Wyjątek stanowi wyrażenie w dzień, które może się pojawić przy oznaczaniu południa, np. dwunasta godzina w dzień<sup>3</sup>.

Zadziwiająco rozległe jest zastosowanie formy dopełniaczowej wyrazu utro. Pojawia się ona już przy precyzowaniu drugiej godziny po północy i może być użyta nawet przy sytuowaniu czynności o godzinie dwunastej w południe, por.: W połowinie wtorogo utra razbudili mienia sołowji (Katajew); Wstaju w tri czasa utra (Suohotina - Tołstaja); Prosnuksia w piat' utra i daże nie powieriz, czto tak rano ("Nauka i Żyzń" 5, 1984); Czasow w wosiem' utra wdruz wsie pietuchi zapieli (Arsienjew); A prosnuxsia w odinnadcat' utra (Siemionow); My sobralis' w kłubie w 12 czasow utra (Ganina). Użycie formy utra w rozpatrywanych konstrukcjach upoważnia do stwierdzenia, że w swojej funkcji precyzującej właściwie przestała już być wiązana z leksykalnym znaczeniem wyrazu (początek dnia, wczesne godziny przedpołudniowe). Nie można przecież przyjąć, że o godzinie pół do drugiej w nocy jest już rano (por. przytoczony przykład z Katajewa), podobnie jak godziny jedenaście, a chyba na pewno dwunastej nie uznamy za wczesną porę przedpołudniową. Wypranie tej formy z treści leksykalnej widoczne jest również w sposobie jej uwikłania w kontekstach, np. Ganina pisze, że coś wydarzyło się "w ozetwiortom czasu utra" i że było to jeszcze przed świtem ("do rasswieta") czyli, inaczej mówiąc, rzeoz miała miejsce w nocy (Słuczikos' eto w czetwiortom czasu

+ <sup>3</sup> Wyrażenie "w dzień" do precyzowania czasu zegarowego użyto w definicji Słownika języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego (t. VI, s. 918) i Słownika języka polskiego pod red. M. Szymczaka (t. II, s. 791). Faktycznie w użyciu jest wyrażenie "w południe", por.: "O godz. 12 w południe już wszystko gotowe było do podróży" (Tokarzewski); "Pozostaje więc uczeplona Rondla, codziennie od wpół do dwunastej w południe" ("Życie Literackie" 1984, 38); "Byliśmy na miejscu po godz. 12 w południe" ("Głos Robotniczy" 1985, 20).

utra, do rasswieta jej zasnut' nie udałos'). We wspomnieniach jednego z dowódców radzieckich ozytamy, oo następuje: Około 3 czasow utra 14 janwaria moj "willis" pristroiłosia w nieskolkich metrach ot takogo te "willisa", priednaznaczenno dla marszała Żukowa [...] Trudno było jechat' w tiemnotie, no nakoniec pribyli na miesto ("Nowyj Mir" 5, 1981). Mowa tu o początku operacji Wi-sła-Odra w 1945 roku. Tego dnia (14 stycznia), jak wynika z dal-szego tekstu wspomnień, świtać zaozėjo dopiero koło ósmej, ozyli nie można przyjąć, że o trzeciej był już poranek, oo jednak nie przeszkodziło autorowi użyć wyrazu utro (około 3 czasow utra). Uwagi te można również poprzeć przykładami użycia formy utra w relacjach kosmonautów, np. jeden z nich obudziwszy się w nooy za-pisał: Tiemno. Posmotrieł na czasy ... podswietka skabaja, je-dwa razgladieł - 4 ozasa utra ("Nauka i Żyżń" 5, 1984).

Użycie polskich odpowiedników (rano, z rana) dla rozpatrywa-nej słowoformy rosyjskiej wykazuje duże podobieństwa. Świadczą o tym takie konteksty jak druga trzydzieści, ozy jedenasta z ra-na, por.: Ekspertyza wykazała, iż pożar powstał między godziną 2.30 a 2.40 rano ("Trybuna Ludu" 1984, 161): Jutro około jedena-stej z rana będę u Pana (Mikiewicz). Nawiasem mówią, precyzowa-nie czasu zegarowego za pomocą konstrukcji przyimkowej nad ranem może również zdumieć, bowiem oprócz często spotykanych zastosowań przy sytuowaniu rannym godziny trzeciej i czwartej trafiają się również konstrukcje druga nad ranem, pierwsza nad ranem, por. O godzinie 2.00 nad ranem w niedzielę będziemy musieli przesunąć wskazówki zegarków o 60 minut wczesniej, ozyli na godzinę 1.00 nad ranem ("Życie Warszawy" 1984, 232).

Sytuowanie czynności w godzinach wieczornych nie nasuwa szcze-gólnych uwag. Forma dopełniaczowa wieczera jest używana z reguły przy określaniu czasu od czwartej po południu do jedenastej wie-ozór, por.: Około czterech czasow wieczera na bywszem Niewskom prospiektie dwiżenije pożałuj, nie mieńsze prieżniego (Priszwin); Było około szesti czasow wieczera (Lipatow); W eto wriemia, około wos'mi czasow wieczera naozałosia czyn soborowanija starca Nazarija (Szyszkwow); (Iwanowa) ni razu w roboczij dień nie wyszła iz zda-nija obkoma rańsze odinnadoati czasow wieczera (Lipatow).

Jeśli przyjąć, że na ogół przez "wieczór" rozumiemy część do-by od zmierzchu do zwykłej pory udawania się na spoczynek, to go-dziny od czwartej do jedenastej wieczór odpowiadają takiemu rozu-

mieniu rzeczy, zwłaszcza gdy się ma na myśli okres jesienno-zimowy. Nie można tu jednak pominąć faktu, że wprawdzie rzadko, ale spotyka się również odnośną formę z nazwą godziny dwunastej. Tak właśnie użył jej W. Szefer pisząc, że dozorca zamykał bramę "w dwienadcat' czasow wieczera". Treść zdania świadczy o tym, że dzieło się tak niezależnie od pory roku: W dwienadcat' czasow wieczera dwornik zapirał paradnyj podjezd, tak że kak i worota wo dwor, na kluoz - do utra<sup>4</sup>.

Trzeba zresztą zauważyć, że tenże autor używa wymiennie również konstrukcji dwienadcat' czasow noozi (Toropit' sia było niekuda, ja dołžen był zastupať smienu w dwienadcat' noozi).

Mówiąc o polszożyźnie w zasadzie wystarczy tylko zaznaczyć, że w podobnych sytuacjach możemy użyć jednej z dwóch form: wieczorem lub wieczór: Por.Wrócił do domu o ósmej wieczorem (o ósmej wieczór).

Pozostała jeszcze do omówienia forma dopełniacza wyrazu nocz. Ma ona stosunkowo wysoki zakres użycia: jest stosowana do uściślenia godzin nocnych od dwunastej do trzeciej, a jedynie sporadycznie również wcześniejszych wieczornych (dziesiątej i jedenastej) oraz późniejszych - przedrannych (np. ówartej), por.: My sobralis' jechat' obratno w Odlessu na pojezdzie, otchodiwszem po raspisaniju w 10.10 noozi (Katajew); Piszu w czas noozi po miestnomu. Eto tiepier' wriemia otboja, w Moskwie - odinnadcat' czasow Noozi ("Nauka i Żyzń" 1984, 4); Son prihodit w twoi priwocznyje, moskowskije dwienadcat' noozi, a zdieś uże czetyrie utra i swietajet (Ganina); W obszczem, opiat' my nakryli stoł i zasedielis' do 2 czasow noozi ("Nauka i Żyzń", 1984, 5); On inogda chodit po komnatie do trioch czasow noozi (Suchotina - Tołstaja) Zasnuz ja uże w czetwiortom czasie noozi (Dostojewski).

W sytuacji szczególnej użycie rozpatrywanej formy dopełniacza może się klócić z przedstawianą realną rzeczywistością. Ma to np. miejsce wtedy, gdy ktoś mówiąc o tym, że obserwuje zachodzące słońce, czynność swą sytuuje językowo w porze noonej, por.: Czas noozi, snimajem riefrakojju Sołnoa pri jego zachodie; 2 czasa 05 minut noozi. Smotriu kak zachodit Sołnoe za gorizont ("Nauka i Żyzń" 1984, 9).

<sup>4</sup> Takiego użycia formy "wieczera" nie dopuszcza M. Wsiewołodowa (por. jej Sposoby wyrażenija wriemiennych odnoszenij w sowriemiennom russkom jazykie, Moskwa 1975, s. 40).

Oczywiście żadnej nielogiczności tu nie ma, chodzi bowiem o czas moskiewski, a nie skoncyczny, właściwy dla danego punktu obserwacji.

W języku polskim sytuowanie czynności w czasie zegarowym przedstawianym jako noonny odbywa się przy użyciu wyrażenia przyjmowanego w noon. Spotyka się też wyrażenie biernikowe w noc (por. o pierwszej w noc), ale jest ono niepoprawne.

Przechodzę do omówienia form odwyrażeniowych popołudni i popołunoczi.

Forma popołudni jest używana do uściślenia czasu zegarowego po godzinie dwunastej w południe<sup>5</sup>. Najczęściej odnotowywałem ją przy nazwach godzin od drugiej do ówartej, ale używana jest również z późniejszymi (nawet z godziną jedenastą i dwunastą!), por. Budu imiet' czest'. Wtornik, w dwa czasa popołudni (Griekowa); W tri czasa popołudni so szkancew uwidieli [...] czerniejeczczaje piatno ("Nauka i Żyzń" 1984, 4): Było około czetyrioch czasow popołudni (Arsieniew): Nastupił czas głównych wieczernih nowostiej (w SSZA eto w 6.30 ili w 7 czasow popołudni - "Nowyj Mir" 1984, 9); Moskwa 8 czasow popołudni (Dostojewski); K Pierieważowskiemu podohodili czasam k odinnadcati popołudni (Możajew); Uże dwienadcat' czasow popołudni, a on nikuda nie toropitsia (Zoszozenko).

W materiale polskim tak dużej rozpiętości użycia odnośnego wyrażenia (po południu) nie odnotowuje się. Zebrane przykłady dotyczą godzin od pierwszej do szóstej<sup>6</sup>.

Forma popołunoczi figuruje w wykscerpowanym materiale w zasadzie tylko przy precyzowaniu trzech kolejnych godzin następujących po północy (por.: Moskwa, 27-28 (maja 1880). 2 czasa popołunoczi (Dostojewski); 28 oktiabria 1910 goda, w tri czasa popołunoczi, moj otiec pokinuł svoj dom w Jasnoj Polanie (Suchotina-Tołstaja).

Frekwencja tego odwyrażeniowego leksemu jest bardzo niska, podobnie zresztą jak i jego polskiego ekwiwalentu (wyrażenia po północy).

<sup>5</sup> W znaczeniu formy "popołudni" można też spotkać wyrażenie "posle obieda", por. "Czasu w piatom posle obieda uwidieła w okoszkje jeszczu sledujuszczije powozki" (Gordin).

<sup>6</sup> W języku polskim starszej doby w tym samym znaczeniu funkcjonowało również wyrażenie "z południa", por. "Była już może godzina druga z południa" (Goczałkowski).

Zinterpretowany tu materiał językowy, jak się wydaje, jeszcze raz potwierdza pilną potrzebę badania rzeczywistego uzusu, który w pewnych zakresach funkcjonowania języka nie został dotychczas zadowalająco opisany.

Казимеж Байор

ЗАМЕЧАНИЯ О СПОСОБАХ УТОЧНЕНИЯ ЧАСОВОГО ВРЕМЕНИ  
В РУССКОМ ЯЗЫКЕ

Статья содержит наблюдения над диапазоном употребления названий частей суток для уточнения часового времени в русском языке. Анализируемый материал сопоставляется с соответствующими темпоральными средствами польского языка.